

MAŁGORZATA KIERCZUK-MACIESZKO

POLSKIE KADZIELNICE NOWOŻYTNE Z XVII WIEKU O TRADYCJACH ROMAŃSKICH I GOTYCKICH

Pośród różnorodnych *ornamenta Ecclesiae* kadzielnice wymiennie określone jako trybularze¹ (łac. *turibulum, incensorium*) stanowią w literaturze przedmiotu niedostatecznie zbadaną grupę zabytków. Celem artykułu jest więc omówienie jedenastu polskich kadzielnic pochodzących z 1. poł. XVII wieku. Dziesięć z nich wykuto ze srebrnej blachy, jedną z blachy mosiężnej, którą na koniec posrebrzono.

Zebrane obiekty w swojej strukturze łączą cechy naczyń romańskich i gotyckich. Kuliste korpusy trzech egzemplarzy, złożone z półkulistej misy i takiegoż wieka, inspirowane są trybularzami romańskimi. Spadkiem po gotyku są „architektoniczne” pokrywy sześciu kolejnych. W przypadku dwóch kadzielnic, „gotycyzujące” są wyłącznie ich strzeliste zwieńczenia górujące nad korpusem w formie gruszki i wazy. W każdym wypadku tę „archaizującą” formę dopełniają nowożytne motywy zdobnicze.

Spśród omawianych obiektów jeden przetrwał na Kujawach, pozostałe na obszarze Małopolski (5 sztuk) i Wielkopolski (5 sztuk). Znikoma liczba zachowanych w Polsce kadzielnic z 1. poł. XVII wieku wynika przede wszystkim ze specyfiki ich użytkowania. Niszcząły szybko, mając stały kontakt z wysoką temperaturą oraz w wyniku uszkodzeń mechanicznych. Egzemplarze uszkodzone bądź takie, których formę uznano za archaiczną, oddawano do przetopienia by odzyskać kruszec. Poza tym, jak inne argenteria, traktowano je jako lokatę kapitału – były zastawiane, sprzedawane, kradzione, padały

Dr MAŁGORZATA KIERCZUK-MACIESZKO – adiunkt w Katedrze Historii Sztuki Średniowiecznej Polski KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin.

¹ B. N a d o l s k i, *Kadzielnica, trybularz*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. VIII, Lublin 2000, kol. 319.

ofiara licznych wojen. Na stan zachowania wpłynął także stosunek do naczynia. Jako *vasa non sacra* były otaczane w Kościele katolickim mniejszym szacunkiem niż naczynia mające bezpośredni kontakt z Eucharystią.

Małopolska

W Małopolsce, z wyjątkiem kadzielnicy w kościele parafialnym w Żmigrodzie Nowym, która zaginęła w połowie lat 60. XX wieku, dwie pozostały *in situ* w kościołach regionu (Mrzygłód; Małogoszcz); dwie kolejne trafiły do muzeów archidiecezjalnych w Krakowie i Przemyślu.

Naczynie w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Mrzygłodzi (od roku 1983 dzielnica Myszkowa) (il. 1) to przykład kadzielnicy z korpusem w formie kuli. W 1598 r. tutejszy kościół miał trybularz miedziany². Srebrny komplet, złożony z kadzielnicy na czterech łańcuszkach oraz łódki z łyżeczką, wymieniają dopiero wizytacje z lat 1748³, 1763⁴ i 1782⁵.

Wyróżnikiem trybularza, prócz kulistego korpusu, jest wąski ostrosłup zwieńczenia, którego połączenie rozdzielają grzbieciki. Na jego szczycie osadzony jest równoramienny krzyż o rozszerzających się ramionach. Na pionowej belce u podstawy krzyża wryta jest litera M[EMORIAE] (?). Naczynie w całości pokrywa nowożytna, roślinna dekoracja z symetrycznie ułożonych pędów.

Trybularz został wykonany poprawnie technologicznie. Nie ma znaków złotniczych, ale pozostały na nim znaki montażowe w formie wrytej litery X⁶.

² AKMK Kraków nr 15, *Acta visitationis exterioris decanatum Skalensis, Wolbromensis, Leloviensis, Bytomiensis et Plesnensis ad Archidiaconatum Cracoviensem pertinentium per R.D. Christophorum Kazimirski Ep. Kijov. Praep. Tarnov. a.D. 1598 factae*, f. 150v, por. f. 69v.

³ AKMK AV 32, *Visitatio decanatum Wolbromensis et Leloviensis ex delegatione speciali Celestissimi Principis R.D. Andreae in Załuskie Załuski episcopi Cracoviensis ducis Severiae per R.D. Adamum a Komorow Komorowski, praepositum cathedralem Cracoviensem, abbatem Andreoviensem, praepositum et officialem Pilecensem anno et diebus quibus intra 1747-1748 expedita et absoluta*, f. 218.

⁴ AKMK AV 48, *Visitatio decanatus Leloviensis sub auspiciis Celsissimi Principis R.D. Cajetani Sołtyk, episcopi Cracoviensis, ducis Severiae, equitis Aquilae Albae, per R.D. Josephum de Gorzeń Gorzeński, ecclesiae cathedralis Cracoviensis et ducatus Severiaensis cancellarium, praepositum et officialem Pilecensem a.D. 1763 mensibus Novembris et Decembris expedita*, f. 64.

⁵ AKMK AV 53, *Akta wizyty pod rządem dyecezyą Jasne Oświeconego Michała Jerzego Ciołka Xięcia Poniatowskiego, biskupa płockiego, księcia pułtuskiego, koadiutora z całą jurysdykcją krakowskiego, księcia siewierskiego, opata komendatariusza czerwińskiego, dziekana warszawskiego, orderów Orła Białego i św. Stanisława kawalera, dwóch dekanatów wolbromskiego i lelowskiego przez W. IMC. X. Jana Kochanowskiego kanonika sandomierskiego, plebana trajeckiego w roku 1782 odprawionej, wypisane*, f. 333.

⁶ Analogicznie zaznaczono na kadzielnicy z Zielonek.

Rysunkowa dekoracja ujawnia jednak brak umiejętności prowadzenia ciągłej linii konturowej. Jej liczne „zacięcia” i przerwania świadczą, że to dzieło przeciętnie uzdolnionego złotnika. W latach 80. XX wieku zabytkiem interesował się Jan Samek. Stwierdził, że jego walory artystyczne tkwią w „kubicznej, zwartej formie. W tym dziele sztuki złotniczej o niewyszukanych kształtach, wyraźnie dochodzi do głosu tendencja do wertykalizmu”⁷.

Na podstawie liczby zachowanych zabytków wykazujących podobne cechy można wysnuć przypuszczenie, że około roku 1500 w krajach Europy Środkowo-Wschodniej zapanowała moda na kadzielnice z kulistym korpusem, który łączono z wysokim zwieńczeniem. Jako przykłady można wskazać trybularze: niemiecki z 1498 roku (Baltimore, The Walters Art Gallery); w kościele Presvätej bohorodičky w Komární (Czechy), wykonany na terenie górnych Węgier lub południowych Niemiec około 1500 roku⁸; z kościoła klasztoru Bazylianów w Żółkwi⁹ (il. 12 i w Kijowie (Kiewskij Muzej Istorycznych Dragocennostej)¹⁰. Warto zwrócić uwagę na symetryczną kompozycję roślinną, która powtarza się w trójkątnych polach misy ogniowej żółkiewskiej kadzielnicy. Zbliżony, choć uproszczony motyw widnieje na polach w misie trybularza w Mrzygłodzie.

Rodzi się pytanie, w jakim ośrodku i kiedy wykonano mrzygłodzką kadzielnicę. Z uwagi na miejsce przechowania, można ją przypisać złotnikowi czynnemu w Małopolsce. Samek na podstawie dekoracji datuje obiekt na 1. poł. XVII wieku¹¹. Motyw pędu, który konsekwentnie, choć w różnych układach, powraca na naczyniu, jest traktowany płasko, rysunkowo. Styl i symetria jego układów bliższe są sztuce renesansu niż manieryzmu, choć owale na płaszczu stopy przypominają kaboszony łączone z ornamentem okuciowym. Zabytek nie ma odlewanych detali tak typowych dla trybularzy wczesnego baroku. Istnieją więc przesłanki, by zaproponowane przez Samka datowanie przesunąć na około roku 1600 lub na 1. ćw. XVII wieku.

Srebrna kadzielnica przechowywana w Muzeum Archidiecezjalnym w Krakowie (il. 2), pochodzi z kościoła parafialnego pw. Narodzenia NMP we wsi Zielonki, która należała do dóbr Uniwersytetu Krakowskiego. W 1598 roku

⁷ *O kilku gotycyzujących i gotyckich kadzielnicach*, „Teki konserwatorska. Polska południowo-wschodnia” 2(1985), s. 248.

⁸ D. B u r a n, *Kadidelnica v Komární*, w: *Gotika. Katalog výstavy Dejiny slovenského výtvarného umenia*, red. D. Buran, Bratislava: Slovenská národná galéria 2004, s. 32, nr kat. 2. 36.

⁹ *Katalog wystawy archeologicznej i etnograficznej we Lwowie 1885*, Lwów 1885, nr kat. 107.

¹⁰ *The Kiev Museum of Historic Treasures*, oprac. O. Ganina, Kiev 1974, nr kat./il. 121.

¹¹ S a m e k, *O kilku gotycyzujących...*, s. 248.

na wyposażeniu kościoła była miedziana kadzielnica¹²; w 1624 roku przybył srebrny komplet złożony z łódki z łyżeczką i kadzielnicy. Ufundował go Jan Augustyn Rybkowic (ok. 1580-1634) tutejszy proboszcz i profesor Uniwersytetu. M[EMORIAE] IOAN[NIS] AVG[VSTINI] RIBKOWICZ P[AROCHI] ZIELONICEN[SIS] ALVO PV D[EO] O[PTIMO] M[AXIMO] AD INCENSVM E A.D.1624 – głosi napis wyryty na wewnętrznej stronie stopy łódki. Trybularz z łódką pozostawał w Zielonkach do 2000 roku, wtedy wypożyczono go do Krakowa na wystawę pt. *Wawel 1000-2000*¹³, z której już nie powrócił.

Bryła naczynia nawiązuje do kadzielnic gotyckich, które przypominały kielich nakryty wieżową pokrywą. Półkulista misa ogniowa w połowie wysokości zmienia plan na sześcioboczny, który stanowi oparcie dla wieka złożonego z dwu różnej wielkości członów. Spadkiem po gotyku jest korona z lilii umieszczona przy ich górnych krawędziach; przypory na narożach sześcioboków oraz wysoki dach w formie ostrosłupa, którego połacie rozdzielają grzbieciki z motywem sznura. Okrągła stopa, motyw kwiatu w oprawie roślinno-okuciowej na polach misy ogniowej, a także ażurowa, odlewana arabeska wypełniająca pola wieka należą już do form nowożytnych.

W 1901 roku Stanisław Tomkowicz uznał, że ta „nader pięknego rysunku, szlachetnej złotniczej roboty” kadzielnica „stanowi unikat w krakowskim [...] i jest przeniesieniem w formy renesansowe, a nawet barokowe pomysłu w istocie jeszcze gotyckiego”¹⁴. Jan Samek podkreślał jej wyważone proporcje, szlachetność formy i delikatność dekoracji¹⁵. Według Mariana Korneckiego to dzieło o wyjątkowo bogatej dekoracji, wysokiej jakości artystycznej i technicznej, należące do specyficznego kręgu wyrobów umiejscowionych „między gotykiem a barokiem”, które nie znajduje analogii¹⁶.

Jeśli obszar poszukiwań formanych rozszerzymy na Europę, to bryłę naczynia da się wywieść z tokańskich trybularzy z XV i XVI wieku w formie jedno- lub dwukondygnacyjnej wieży. W ich dekoracji zaakcentowane są elementy architektury obronnej, dlatego we włoskiej literaturze przedmiotu okre-

¹² AKMK Kraków nr 15, *Acta visitationis exterioris*, f. 13.

¹³ M. K o r n e c k i, *Kadzielnica i łódka na kadzidło z Zielonek*, w: *Wawel 1000-2000*, t. II. *Skarby Archidiecezji Krakowskiej*. Muzeum Archidiecezjalne w Krakowie maj-wrzesień 2000. Katalog wystawy jubileuszowej, red. J. A. Nowobilski, Kraków 2000, nr kat. 152, s. 176-177.

¹⁴ *O zabytkach kościoła parafialnego we wsi Zielonkach pod Krakowem*. Sprawozdanie z posiedzenia z dn. 11.07. 1901 r., „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce” 7:1902, z. 4, kol. CCCLIV-CCCLV, il. 59.

¹⁵ *O kilku gotycyzujących...*, s. 246-247, il. 4.

¹⁶ *Kadzielnica i łódka...*, s. 176-177.

ślane są mianem *a castello*¹⁷. Polski zabytek ma niemal identyczną formę jak egzemplarze z 2 poł. XV stulecia, przechowywane w Museo Civico di Sansepolcro¹⁸ (il. 15) i Museo Diocesano di Arte Sacra di Arezzo¹⁹, ale różni się od nich dekoracją. Złotnik zrezygnował z wykuszy, blanki zastąpił delikatną koronką, a boki wieży wypełnił arabeską.

Kadzelnica z Zielonek wydaje się mieć krakowską proveniencję. Przemawia za tym miejsce jej użytkowania w podkrakowskiej wsi i osoba fundatora, proboszcza, a zarazem profesora stołecznego Uniwersytetu²⁰. Rybkowic zapewne osobiście nie zetknął się z trybularzami włoskimi, ale mógł świadomie wybrać wzór zaproponowany mu przez wykonawcę. Złotnicy dysponowali „gotowymi wyrobami, projektami i modelami oferowanych dzieł. Mieli też elementy dekoracyjne, które można było przystosować do życzeń zamawiającego”²¹. Naczynie wiele mówi o światopoglądzie zamawiającego – huma-

¹⁷ E. N a r d i n o c c h i, *Turibolo*, w: *La Chiesa e la città a Firenze nel XV secolo. Firenze, Sotterranei di San Lorenzo, 6 giugno-6 settembre 1992*, oprac. G. Rolfi, L. Sebregondi, P. Viti, Milano 1992, s. 188.

¹⁸ A-M. M a e t z k e, D. G a l o p p i - N a p p i n i, *Il Museo Civico di Sansepolcro*, Firenze 1988, s. 165, nr kat. 9.

¹⁹ Ilustracja w: *Il Cammino del Sacro. Un viaggio nell'arte orafa delle chiese monumentali di Arezzo*, Roma, Museo Nazionale di Castel Sant'Angelo, 7 dicembre 2007-3 febbraio 2008, curatori P. Torriti, D. Galoppi, il. 7.

²⁰ H. B a r y c z, *Rybkowic Jan*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXXIII/3 1992, z. 138, s. 353-355, Rybkowic na Uniwersytet Krakowski zapisał się 1696 r. Studiował retorykę pod kierunkiem Jana z Kłobucka. W roku 1599 promowany na bakałarza sztuk wyzwolonych, do 1603 r. prowadził wykłady bakałarskie z filozofii. W 1604 r. uzyskał magisterium i do 1609 r. wykładał jako *docent extraneus*. Do Kolegium Mniejszego wszedł w 1610 r. W 1613 r. objął katedrę wymowy, z której zrezygnował 17 września 1614 r. W 1614 r. jako członek Kolegium Więszego został wyznaczony na profesora do Akademii Zamojskiej. Udał się do Zamościa, skąd wrócił jeszcze tego roku. W 1615 r. wybrano go na dziekana Wydziału Filozoficznego na rok 1615/1616. W 1617 r. rozpoczął studia teologiczne wybierając na preceptora Marcina Wadowitę i zapewne wówczas otrzymał święcenia kapłańskie. Dnia 18 września 1617 r. nadano mu instytucję na kanonik w kolegiacie św. Anny w Krakowie, gdzie doszedł do godności prepozyta. Studia teologiczne zakończył na stopniu licencjata. W 1620 r. przeszedł na Wydział Teologiczny, na którym nie rozwiniął szerszej działalności dydaktyczno-organizacyjnej, gdyż pochłaniało go duszpasterstwo, do którego zobowiązany był jako posiadacz prebend. 31 października 1618 r. otrzymał plebanię we wsi Zielonki, którą później zamieniono mu na Igołomię; przed 1630 r. został kanonikiem kolegiaty św. Floriana w Krakowie. Bliskie kontakty utrzymywał z klasztorem augustianów na Kazimierzu, którym przed śmiercią przekazał swoje zbiory. Zmarł 21 marca 1634 r. Pochowano go w kolegiacie św. Anny, poświęcony mu nagrobek przepadł niebawem w pożarze kościoła.

²¹ Cyt. za: K. S z c z e p k o w s k a - N a l i w a j e k, *Relikwiarze średniowiecznej Europy od IV do początku XVI wieku. Geneza, treści, styl i techniki wykonania*, Warszawa 1996, s. 173.

nisty i bibliofila. Rybkowic zbierał książki i dokumenty historyczne, kupował je, wymieniał, a nawet wyłudzał interesujące go pozycje²².

Poza egzemplarzem z Zielonek zblizoną kompozycję bryły ma srebrny trybularz w kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia NMP w Małogoszczy koło Chęcín (il. 3). Jego wyróżnikiem jest dekoracja złożona z monet i medalików. Na półokrągłej misie podzielonej na pola za pomocą profilowanych żeber, przylutowano sześć trojaków pruskich księcia Albrechta Hohenzollerna z lat 1540-1542. Pokrywa składa się z dwu członów o różnej średnicy złączonych ćwierćwałkiem z motywem liści. W jej prostokątne ramki, w czterech poziomych rzędach, wlutowano trojaki: Zygmunta III (6 szt.), Stefana Batorego (6 szt.), Zygmunta I (5 szt.), trojak Zygmunta Augusta. W zwieńczeniu jest 6 medalików z wizerunkiem Chrystusa, Marii i świętych Boromeusza, Franciszka, Anny Samotrzcęć oraz papieża Pawła V (1605-1621). Naczynie zamyka kopała z motywem grawerowanych dachówek, na przemian gładkich i karbowanych. Nad całością góruje krzyż równoramienny.

Medaliki włączone w strukturę zabytku mogą być wskazówką w poszukiwaniach fundatora. Niewykluczone, że były to wota wiernych, które on, zapewne osoba duchowna (pleban ?), przeznaczył do ozdoby naczynia. Inwentarz kościoła z 1634 roku w grupie naczyń liturgicznych nie wymienia kadzielnicy²³. W tym czasie plebanem był Jakub Chrostowic (†1649). Zleceniodawcą wykonania trybularza mógł być któryś z jego następców – Wespazjan z Brzezia Lanckoroński (†1677) lub jego brat Zbigniew Jan z Brzezia Lanckoroński (†1678)²⁴. W 1760 roku wizytator Józef Antoni Olszewski w zakrystii kościoła zobaczył „trybularz srebrny staroświecki z łańcuszkami takiemisz w kratkę robionemi, które są miejscami rozerwane, do tego jest łódka z łyżeczką srebrne”²⁵. Ksiądz Jan Wiśniewski w 1930 roku oglądał „piękną, srebrną kadzielnicę z monetami Alberta, Zygmunta I

²² B a r y c z, *Jan Rybkowic*, s. 354.

²³ J. W i ś n i e w s k i, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Jędrzejowskim*, Marjówka 1930 [reprint – Kielce 2000], s. 238.

²⁴ T e n ż e, s. 162, 164.

²⁵ ADWł, sygn. AAG. Wiz. 25, *Visitatio localis et personalis dominorum decanorum foraneorum Żarnoviensis, Małogostensis et Cureloviensis officialatus Cureloviensis ex mandato celsissimi, illustrissimi et reverendissimi domini, domini Vladislavi Alexandri Pomian à Lubna Lubieński Dei et Apostolicae Sedis gratia archiepiscopi Gnesnensis, legati nati, Regni Poloniae et M.D. Lithuaniae primatis primque principis, Tinicensis ac Paradisiensis abbatis, domini clementissimi, per me Josephum Antonium Mzura Olszewski philosophiae doctorem, ecclesiarum Insignis Collegiatae Cureloviensis custodem et officialem, patrocium in Piękoszew et Strawczyn curatum, anno Domini [...] (1760) ipso peracta, descripta et expedita*, f. 5, poz. 15.

i innych²⁶. Trybularz być może tworzył komplet z zachowaną w kościele łódką z XVI/XVII wieku i łyżeczką z wieku XVII²⁷. Gładka czara łódki jest przedzielona wzdłuż i zamknięta od góry profilowanym gzymsem, którego przekrój przypomina gzymсы na kadzielnicy.

Dekoracja złożona z monet to ewenement wśród kadzielnic, rzadka praktyka w zdobnictwie naczyń liturgicznych, ale typowa dla naczyń świeckich, wykonywanych zwłaszcza w 2. poł. XVII wieku i pierwszej kolejnego stulecia²⁸. Z reguły w celach zdobniczych używano monet, które wyszły z obiegu, ale utrzymały wartość ze względu na kruszec.

Tadeusz Chrzanowski datuje małopolskie naczynie na koniec XVII stulecia²⁹, Tadeusz Adam Kosiński i Krzysztof Myśliński na 1. ćw. tego wieku³⁰. Numizmaty na kadzielnicy pochodzą z lat 1535-1598, a jeden z medalików przedstawia papieża Pawła V (1605-1621). Terminem *post quem* dla trybularza jest więc 2. dekada, a *ante quem* 3. dekada XVII wieku, w polskim złotnictwie wygasły tradycje sztuki gotyckiej.

Według Kosińskiego i Myślińskiego monety i architektoniczna bryła naczynia mogą sugerować jego gdańską proveniencję³¹. „Zwyczaj zdobienia naczyń numizmatami wywodzi się z Włoch, rozpowszechniły go ośrodki niemieckie i stąd został przeszczepiony do Gdańska”³². W XVII wieku gdań-

²⁶ Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów...*, s. 133.

²⁷ K. Myśliński, *Łódka na kadzidło z łyżką*, w: *Ornamenta Ecclesiae. Sztuka sakralna diecezji kieleckiej*. Katalog wystawy przygotowanej pod kierunkiem Krzysztofa Myślińskiego, Kielce 2000, s. 118, nr kat. 162, il. na s. 110.

²⁸ Zdobione w ten sposób naczynia zaprezentowano na wystawie *W blasku srebra... Srebra z XVI-XIX w. z ziem Rzeczypospolitej Obojga Narodów i współczesnej Polski ze zbiorów muzeów rosyjskich: Ermitażu w Sankt Petersburgu, Muzeów Moskiewskiego Kremla i Muzeum Historycznego w Moskwie*. Katalog wystawy na Zamku Królewskim w Warszawie, red. A. Saratowicz-Dudyńska, Warszawa 2006, nr kat. 32, 78, 97, 109, 134, 139, 146; A. F i s c h i n g e r, D. N o w a c k i, *Złotnictwo dawnych Prus Królewskich i Książęcych w zbiorach Zamku Królewskiego na Wawelu*, Kraków 2000, nr kat. 17, 33-35. Muzeum Narodowe w Gdańsku posiada kufel datowany na podstawie znaku probierczego na lata 1678-1689, dzieło mistrza gdańskiego Jakoba Beckhausena. Kufel eksponuje kolekcję numizmatów, na którą składały się m.in. 43 pseudo-antyczne monety. Więcej na ten temat: B. T u c h o ł k a - W ł o d a r s k a, *Złotnictwo gdańskie*, w: *Klejnot w Koronie Rzeczypospolitej. Sztuka zdobnicza Prus Królewskich*, t. I: *Eseje*, red. C. Betlejewska, Gdańsk 2006, s. 82-83, nr kat. IV. 1.

²⁹ T. C h r z a n o w s k i, *O sztuce sakralnej diecezji kieleckiej na marginesie przygotowań do wystawy*, w: *Ornamenta Ecclesiae. Sztuka...*, s. 18.

³⁰ T. A. K o s i ń s k i, K. M y ś l i ń s k i, *Kadzielnica*, w: *Ornamenta Ecclesiae. Sztuka...*, s. 119, nr kat. 170, il. s. 110.

³¹ T a m ż e, s. 119, nr kat. 170.

³² Cyt. za: C h r z a n o w s k i, *O sztuce sakralnej...*, s. 18.

skie argenteria ceniono ze względu na umiejętności zawodowe tutejszych mistrzów, ale i dla wysokiej, 13-lutowej próby srebra. Czystości kruszcu strzegł cech, który od 1621 roku sygnował lokalne wyroby³³. Już ten ostatni argument sugeruje ostrożność w wiązaniu trybularza w Małogoszczy z ośrodkiem gdańskim. Kadzielnica nie ma innych znaków prócz kontrybucyjnych austriackich z lat 1806-1807, bitych w probierni krakowskiej. Pod względem technicznego i artystycznego wykonania odbiega od wyrobów gdańskich. Zastrzeżeń nie budzą delikatne, druciane obwódki wokół monet i pas drobnych pukli na płaszczu stopy. Ale widoczne nad nim pęknięcie to wynik tzw. „zblaszkowania”. Ów „szkolny” błąd powstaje podczas repusowania, gdy zbyt naprężona, czyli za rzadko wyżarzana blacha pęka pod wpływem silniejszego uderzenia narzędziem. O pośpiechu wykonania świadczy z kolei wieniec listków na blaszanym ćwierćwałku, który łączy obie części wieka. Każdy liść ma dwa wgłębienia wykonane okrągłą puncą, tyle że uderzenia są nieprecyzyjne, czasem dwukrotnie powtórzone w jednym miejscu. Wydaje się więc, że kadzielnica małogoska to wyrób mało wprawnego złotnika, czynnego zapewne w połowie XVII wieku w pobliskich Kielcach, który naśladował wzór promowany przez duże ośrodki złotnicze.

Dwa ostatnie srebrne trybularze nowożytnie z terenu Małopolski, nawiązują do kadzielnic gotyckich wyłącznie poprzez formę i dekorację zwieńczenia. Pierwszy od 1935 roku znajduje się w Muzeum Archidiecezjalnym w Przemysłu (nr inw. MAP-IIIa/42) (il. 4). Zwieńczenie ma formę sześciobocznej, wysokiej wieży o ścianach zamkniętych pełnym łukiem i z ażurem w formie gotyckiego okna. Artykulację sześcioboku wzmacniają odlewane, wydatne przypory z wici roślinnej. Nad wieżą wznosi się wysoki dach. Jego trapezowe, rozdzielone grzbiecikami połacie mają liczne prostokątne i okrągłe otwory, które układają się w formę krzyża, pasa czy trójkąta. Szczyt akcentuje kula.

Zwieńczenie zaginionej po 1967 r. kadzielnicy z kościoła pw. świętych Piotra i Pawła w Żmigrodzie Nowym (il. 5) miało tę samą konstrukcję, ale inne proporcje i dekorację. Prostokątne boki sześciobocznej wieży oddzielały odlewane szkarpy. Jej ściany u góry zamykał łuk o wykroju trójliścia. Przez środek każdej biegnął ażur w formie gotyckiego okna z rozbudowanym maswerkami. To samo okno, ale odwrócone o 180 stopni, powracało na trójkątnych połaciach dachu rozdzielonych grzbiecikami.

³³ M. G r a d o w s k i, *Znaki na srebrze: miejskie i państwowe używane na terenie Polski w obecnych jej granicach*, Warszawa 2001, s. 21.

W roku 1595 w żmigrodzkim kościele był trybularz miedziany (*turriferarium cupreum*)³⁴. W roku 1608, gdy właścicielem miasta i protektorem tutejszej świątyni był Andrzej ze Żmigrodu Stadnicki, przybyło *turibulum argenteum*³⁵, odnotowane w aktach powizytacyjnych z lat 1618³⁶ i 1619³⁷. Wymieniana w XVII-wiecznych archiwaliach srebrna kadzielnica mogła być tą samą, którą w 1893 roku oglądał i opisał Stanisław Tomkowicz³⁸. W 1894 roku żmigrodzki trybularz trafił na Wystawę Zbytków Starożytnych we Lwowie³⁹, dokąd wypożyczył go ówczesny proboszcz, ksiądz Wincenty Wojtalik (†1907)⁴⁰. Wygląd naczynia dokumentują: rysunek z 1901 roku opublikowany przez J. Sasa Zubrzyckiego⁴¹, zdjęcie z 1939 roku⁴² oraz fotografia na „białej karcie” z roku 1967. Autorka karty, Wanda Puget odnotowała, że na kołnierzu wieka wybita jest punca *R* oraz, że fundatorem kadzielnicy był Andrzej Stadnicki, ale bez wskazania źródła informacji.

Technologicznie zwieńczenia obu omawianych kadzielnic wykonano w ten sam sposób: ze srebrnej blachy, do której dodano elementy odlewane, a całość połączono z korpusem za pomocą lutowania i szeregu zakładek. Pod względem formy i dekoracji bliskie są późnogotyckim trybularzom lwowskim z 1. poł. XVI wieku z kościoła oo. bazylianów w Żółkwi (il. 12), czy z cerk-

³⁴ AKMK Kraków nr 4, *Acta visitationis interioris decanatum Pilznensis, Ropczycensis, Biecensis, Jaslensis, Mielcensis et Żmigrodensis ad Archidiaconatum Sandecensem pertinentium par R.D. Christophorum Kazimirski Praepositum Tarnoviensem a.d. 1595 expeditae*, f. 114.

³⁵ AKMK AVCap 26, *Visitatio ecclesiarum in decanatus: Mielcensi, Ropczycensi, Strzyżowiensi, Pilznensi, Jasielski, Żmigrodensi, Biecensi per R.D. Petrum Skidziński, archidiaconum Zawichostensen et Martinum Kłociński, praepositum Biecensem autoritate R.D. Perti Tylicki, episcopi Crcoviensi a. D. 1608 factae*, f. 362.

³⁶ AKMK AVCap 39, *Visitatio ecclesiarum parochialium in decanatus: Boboviensi, Sandecensi, Neoforiensi, Becensi, Jasielski, Żmigrodensi, Pilznensi, Strzyżowiensi, Ropczycensi et Mielcensi a.D. 1618 factae*, f. 301.

³⁷ AKMK AVCap 37, *Visitatio decanatus Biecensis, Jaslensis, Żmigrodensis, Pilznensis, Strzyżowiensis, Ropczycensis et Mielcensis per Nicolaum Wąsowicz, archidiaconum Sandecensem in annis 1618-1619 facta*, f. 189v.

³⁸ *Sprawozdanie z objazdu naukowego na posiedzeniu 28 października 1893*, „Teki Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej” 1(1900), s. 395.

³⁹ *Katalog wystawy zabytków starożytnych we Lwowie w roku 1894*, Lwów 1894, s. 237, nr kat. 260: „Kadzielnica srebrna, wierzchnia część starsza gotycka, spód z końca XVIII w. Stempel inkameracyjny. Wysokość 245 mm”.

⁴⁰ Ks. W. S a r n a, *Opis powiatu jasielskiego*, Jasło 1908 [reprint: Jasło 2003], s. 490.

⁴¹ *Styl nadwiślański jako odcień sztuki średniowiecznej*, Kraków 1910, s. 164, rys. 190.

⁴² Fotografia przedstawiała monstrancję, trybularz i łódkę z tutejszego kościoła. Fot. N. Sarnówna, sygn. ISPAN 19798.

wi klasztoru bazylianów pw. św. Onufrego we Lwowie⁴³ (il. 13). Model kadzielnicy z wąską, wieżową pokrywą przetrwał we Lwowie do 3. ćw. XVII wieku, czego dowodzi egzemplarz w zbiorach Muzeum Narodowego w Poznaniu (nr inw. MNP Rm 4543/1-2)⁴⁴ (il. 14).

Podobieństwo formalne i technologiczne kadzielnicy ze Żmigrodu i w Przemyślu pozwala założyć, że powstały w jednym regionie, w jednym warsztacie (?), ale w innym czasie. Bogatsze, pełne szczegółów maswerki na zwieńczeniu żmigrodzkiego zabytku pozwalają datować go na 1. poł. XVII wieku. Wtórny korpus dodano około roku 1700⁴⁵. Z tego czasu pochodziła zapewne litera *R* wryta na kołnierzu wieka – znak mistrza, cechu lub inicjał fundatora, który sfinansował reperację naczynia.

W porównaniu ze żmigrodzkim, maswerki na zwieńczeniu zabytku w Przemyślu są uproszczone, schematyczne. Kadzielnica jest jednorodna, wykonana w 2. poł. XVII wieku, na co wskazuje bryła korpusu i użyte motywy dekoracyjne.

Kierując się miejscem przechowywania (Przemyśl) i użytkowania (Żmigród Nowy) miejsca produkcji obu naczyń należy upatrywać w którymś z miast południowo-wschodniej Małopolski, jak Przemyśl, Jarosław czy Rzeszów, satelitarnych wobec dominującego w tym regionie środowiska złotników lwowskich.

Nazwiska trzydziestu trzech złotników czynnych w Przemyślu od XV do 3. ćw. XVII wieku podał Ferdynand Bostel⁴⁶. Statut cechu łączącego złotników, malarzy i konwisarzy potwierdzili burmistrz i rajcy przemyscy 6 października 1625 roku⁴⁷. Z jego postanowień wynika, że artystyczne i technicz-

⁴³ W. Ł o z i ń s k i, *Złotnictwo lwowskie*, Lwów 1912, rys. 8; T. M a ń k o w s k i, *Dawny Lwów jego sztuka i kultura artystyczna*, Londyn 1974, s. 68, il. 40; J. S a m e k, *Polskie rzemiosło artystyczne. Średniowiecze*, Warszawa 2000, s. 223, il. 158; P. Ł o p a t k i e w i c z, *Kościół farny w Krośnie – najstarsza nekropolia miasta*, w: *Kościół farny w Krośnie pomnik kultury artystycznej miasta*. Materiały z sesji naukowej, Krosno listopad 1996, red. P. Łopatkiewicz, Krosno 1997, s. 40, il. 1.

⁴⁴ „Studia Muzealne” 17(1993), s. 144, il. 24 na s. 145.

⁴⁵ T o m k o w i c z, *Sprawozdanie z objazdu naukowego...*, s. 396; *Stanisława Tomkowi-cza Inwentarz zabytków powiatu jasielskiego z rękopisów Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie*, Kraków 2001, s. 103, il. 88, 90. Według Tomkowi-cza było to naczynie późnogotyckie osadzone na okrągłej, barokowej podstawie z trybowaną, częściowo przezroczystą dekoracją.

⁴⁶ F. B o s t e l, *Kilka wiadomości o złotnictwie i malarstwie w Przemyślu*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce” 5(1896), s. LXXXIV-LXXXV.

⁴⁷ L. L e p s z y, *Przemyśl złotniczy w Polsce*, Kraków 1933, s. 266.

ne wymagania stawiane przyszłym mistrzom były wysokie⁴⁸, co pośrednio świadczy o jakości przemyskich wyrobów.

W Rzeszowie cech złotniczy funkcjonował od końca XVI do połowy XVII wieku⁴⁹, czyli w okresie prosperity miasta pod rządami Mikołaja Spytki Ligęzy (1583-1637). W latach 1591-1634 działało tu jedenastu złotników⁵⁰. W 2. poł. XVII wieku tutejsze warsztaty obniżyły poziom, przechodząc na produkcję taniej galanterii złotniczej, tzw. „rzeszowskiego złota”⁵¹.

Leonard Lepszy pod hasłem *Jarostaw* wymienił dwa nazwiska złotników z lat 1633 i 1646⁵². Z 1631 roku znani są „Marcin Topolski złotnik” i „Jan Ozimkowic złotnik, mieszczanin jarosławski”; Kazimierz Gottfried, historyk Jarostawia, dodał do nich Michała Maszyńskiego, który przeniósł się z Przemysła w 1649 roku⁵³.

Wielkopolska

W Wielkopolsce ocalały dwie kadzielnice z XVII wieku, które nawiązują do naczyń romańskich za sprawą korpusu w formie kuli (w Muzeum Archidiecezjalnym w Poznaniu, nr inw. 299; w kościele parafialnym w Jarogniewicach). Trzy kolejne przypominają gotyckie trybularze architektoniczne (w kościołach parafialnych w Słupi, Graboszewie, Licheniu Starym).

⁴⁸ Szczegółowy opis trzech sztuk mistrzowskich przytacza Lepszy, *Przemysł złotniczy...*, s. 266.

⁴⁹ Dowody na istnienie cechu złotników w Rzeszowie zawiera najstarsza z zachowanych księga radziecka: *Akta radzieckie rzeszowskie 1591-1634*, opr. A. Przyboś, Wrocław-Kraków 1957. O rzeszowskim cechu złotniczym wspomina Przyboś we wstępie na s. XIII i XVII. Na s. 105 pod datą 17.02. 1628 występuje *Laurentius Gasprovic archimagister Contubernii Aurifabrorum Rzeszoviensium*. 10 lat wcześniej w dniu 3.03.1618 r. czeladnik złotniczy złożył przyrzeczenie Wawrzyńcowi Kasprowiczowi *swemu cechmistrzowi kunsztu złotniczego* [...]. Więcej patrz: F. K o t u l a, *Rzeszowski ośrodek złotniczy XVI-XIX w. oraz Mistrz Wawrzyniec Kasprowicz*, Kraków 1962, s. 21 przyp. 58.

⁵⁰ *Akta radzieckie rzeszowskie z lat 1591-1634* zawierają nazwiska dziewięciu złotników: 1610 r. Adam (Brożyna?); lata 1591-1612 Łukasz, rajca i burmistrz; lata 1610-1612 Franciszek Kasprowicz (brat Wawrzyńca); lata 1612-1628 Wawrzyniec Kasprowicz (rajca, burmistrz, cechmistrz); 1618 r. Mikołaj Błaskowic; 1627 r. Jan; 1628 r. Krzysztof Brożyna; 1632 r. Jakub Zasański; 1634 r. Tomasz Zygałowicz. *Księga wójtowsko-lawnicza z lat 1610-1627*: 1591 r. Sebastian Kasprowicz (ojciec Wawrzyńca i Franciszka); 1620 r. Jan Zarankiewicz. Za: K o t u l a, *Rzeszowski ośrodek złotniczy...*, s. 21 oraz przyp. 60 i 61.

⁵¹ L e p s z y, *Przemysł złotniczy...*, s. 270.

⁵² T e n ż e, s. 97.

⁵³ K o t u l a, *Rzeszowski ośrodek złotniczy...*, s. 18 oraz przyp. 49 i 50.

Pochodzenie srebrnej kadzielnicy w zbiorach Muzeum Archidiecezjalnego w Poznaniu (il. 6) nie jest znane. Do księgi inwentarzowej wpisano ją 19 sierpnia 1965 roku, ale samą księgę zredagowano na podstawie starszych inwentarzy. Wydaje się nader prawdopodobne, że omawiany zabytek trafił do zbiorów poznańskich już na początku XX wieku. Przesłanką ku temu jest zdjęcie z lat 20. XX wieku, które przedstawia salę dawnego muzeum w klasztorze sióstr karmelitanek w Poznaniu. Widać na nim trybularz w podobnym kształcie, stojący na gablocie, pierwszy z prawej strony od okna⁵⁴.

Analiza stylistyczna i technologiczna ujawnia, że człony naczynia pochodzą z różnych okresów. Najstarszy jest korpus w formie dużej kuli z płytko repusowaną dekoracją o nowożytnych motywach. Misę ogniową wymodelowano na twardym kopycie (metal, drewno), stąd tak płytki relief; ażury pokrywy wycięto na smole. Starannie wykonana dekoracja dowodzi umiejętności złotnika. Anioły mają zindywidualizowane twarze, a różnorodne owoce są równie „mięsiste” jak we wzorniku Israhela van Meckenem⁵⁵ (ok. 1445-1505). Styl dekoracji i symetria jej układów bliższe są sztuce renesansu niż baroku. Na tej podstawie wykonanie korpusu można umieścić około 1600 roku.

Zwieńczenie przypomina tempietto wzniesione na półwałku posadowionym na profilowanym gzymsie. Cały element przytwierdzony jest do czaszy kopuły za pomocą zagiętych do wnętrza ząbków. Ściany tempietta przeprute sześcioma dużymi otworami o wykroju oślego grzbietu, rozdzielają odlewane tralki. Na półwałku widnieją potraktowane rysunkowo i ujęte z profilu orzeł oraz pelikan, rozdzielone dwoma owalnymi kaboszonami i wicią roślinną. Mimo nawiązania do stylistyki korpusu, repus i grawerunki tempietta prezentuje niższy poziom wykonawczy. Pierwotny dach zastąpiły dwie skrzyżowane taśmy przynitowane do korony zwieńczenia. Wtórny jest także uchwyt zdobiony, podobnie jak taśmy, motywem ząbków. Stopa na rzucie koła ma głęboki relief modelowany na miękkim materiale (smoła). Motywy roślinne i drobne nacięcia, które przypominają kratkę regencyjną, sugerują że dodano ją na początku XVIII wieku. Brak pierwotnej stopy tłumaczy, dlaczego tak wysokiej klasy srebrne naczynie nie jest sygnowane.

Mosiężna kadzielnica w kościele św. Antoniego Jarogniewicach (woj. lubuskie, pow. zielonogórski) (il. 7) od początku mogła być przeznaczona dla

⁵⁴ Fotografia na stronie Muzeum Archidiecezjalnego w Poznaniu – http://www.muzeum-poznan.pl/www2/index.php?option=com_content&view=article&id=28&Itemid=56

⁵⁵ *Studium kwiatów*, drzeworyt. Ilustracja za: I. S a p e t o w a, *Biblia Pauperum i malowany zielnik w farze w Krośnie*, w: *Kościół farny w Krośnie pomnik kultury artystycznej miasta*, red. P. Łopatkiewicz, Krosno 1997, s. 118, il. 12.

kościół, w którym do dziś pozostaje. W XVI wieku. Jarogniewice wchodziły w skład majątku, którego centralnym punktem była wieś Broniszów. Od 1570 roku, przez ponad 200 lat, dobra należały do rodu von Kottwitz⁵⁶. Fundację kadzielnicy można więc ostrożnie wiązać z tą rodziną.

Korpus trybularza ma formę kuli, przy czym misa ogniowa o „świętych” bokach przypomina romański kapitel kostkowy. Spłaszczenie boków misy kontynuują odlewane plakiety, dodane z czterech stron wieka. Zwieńczenie przypomina czworoboczną, strzelistą wieżę. Na jej dekorację składają się prostokątne i okrągłe przeźrocza oraz grawerunki przedstawiające pęd zwinięty w medalion i bukiet trzech kwiatów. Na szczycie jest krzyż łaciński osadzony na spłaszczonej kuli.

Misę wykuto z grubej blachy mosiężnej. Pozostałości pierwotnej stopy na rzucie koła uzupełniono pasem blachy i obie części złączono nitami. Na płaszczu stopy powtarza się duży, repusowany liść z wyraźnym żyłkowaniem. Szczyty przytwierdzono do kopuły nitami. Ubytki w połaciach dachu częściowo uzupełniono blachą. Grawerunki na wieku, z uwagi na prymitywizm rysunku, bliższe są sztuce ludowej niż wyrobom złotniczym. Naczynie to dowód, że potrzeby lokalnej szlacheckiej klienteli byli w stanie zaspokoić złotnicy o nader przeciętnych umiejętnościach.

W formie misy ogniowej czytelne są nawiązania do romanizmu, zaś zwieńczenie i szczyty na pokrywie odsyłają do trybularzy gotyckich. Podobne szczyty ma naczynie z 2. poł. XIV wieku w Musée de Cluny w Paryżu (nr inw. Cl 1930)⁵⁷ czy kadzielnica z XV wieku w Museo Statale d'Arte Medievale e Moderna w Arezzo⁵⁸.

Juliusz Kohte u progu XX wieku odnotował trzy srebrne trybularze z XVII stulecia pozostające w kościołach parafialnych w Chojnicach, Witkowie i Słupiu⁵⁹. Z tej grupy ocalała kadzielnica w kościele pw. św. Katarzyny w Słupiu (il. 8). Podobne jej egzemplarze, o których Kohte nie wspomina, przetrwały

⁵⁶ Więcej na ten temat zob. I. P e r y t - G i e r a s i m c z u k, *Czas architektura zapisany. Zabytki województwa zielonogórskiego*, Zielona Góra 1998; *Zamki, dwory i pałace województwa lubuskiego*. Zielona Góra: Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków 2007, s. 41-44.

⁵⁷ E. T a b u r e t - D e l a h a y e, *L'Orfèvrerie gothique XIII-em début XV-em siècle au Musée de Cluny. Catalogue*, Paris 1989, s. 181.

⁵⁸ D. G a l o p p i - N a p p i n i, *Le oreficerie*, w: *Il museo statale d'arte medievale e moderna in Arezzo*, red. A-M. Maetzke, Firenze 1987, s. 197, nr kat. 13.

⁵⁹ J. K o t h e, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Posen*, Bd. 2: *Der Stadtkreis Posen*, Berlin 1896, s. 7, 21, 138.

w kościołach parafialnych – pw. św. Małgorzaty w Graboszewie (il. 9) i św. Doroty w Licheniu Starym (il. 10).

Zabytki w Słupi i Graboszewie wykonano według jednego schematu – to naczynia o bryle architektonicznej, ale zaktualizowanej w zgodzie ze stylem epoki. Dolna ich część przypomina kielich o sześciobocznej czarze; wieko – późnogotycką kopułę na żebrach z sześciobocznym tamburem; zwieńczenie – sygnaturkę o ugiętych połąciach dachu z dekoracją imitującą dachówkę. Sześcioboczny plan tamburu akcentują sterczyny z kwiatonem na szczycie, które utraciła kadzielnica w Słupi. Różnice dotyczą wykroju stopy, która jest sześciolistna w Graboszewie a sześcioboczna w Słupi. Od powyższego schematu nieco odbiega forma kadzielnicy w Licheniu Starym – kopuła nie ma tamburu, a zwieńczenie przypomina „najeżoną” sterczynami wieżę gotyckiego kościoła. Na architektoniczne bryły trzech wymienionych zabytków naniesiona została dekoracja o motywach nowożytnych.

Wieś Słupia, oddalona od Poznania około 20 km w kierunku południowo-zachodnim, pierwotnie należała do biskupów poznańskich. W XVI wieku biskup Adam Konarski (†1574) nadał ją kolegium jezuickiemu w Poznaniu. Kościół pozostał w rękach jezuitów do kasaty zakonu w 1773 roku⁶⁰. Akta powizytacyjne z 1663 roku⁶¹ odnotowują w tutejszym kościele obecność jedynie mosiężnego trybularza, srebrny wymieniany jest dopiero w latach 1695⁶², 1726⁶³ i 1730⁶⁴. Nasuwa się więc pytanie, czy kadzielnica nie trafiła do Słupi wtórnie z większej świątyni? Źródła potwierdzają obecność nieokreślonej srebrnej kadzielnicy dopiero pod koniec XVII wieku, zaś forma i dekoracja zachowanego w kościele naczynia wskazuje raczej, że pochodzi

⁶⁰ J. Ł u k a s z e w i c z, *Krótki opis historyczny kościołów parochialnych, kaplic, klasztorów, szkółek parochialnych, szpitali i innych zakładów dobroczynnych w dawnej diecezji poznańskiej*, t. I, Poznań 1858, s. 261-262.

⁶¹ AAP AV 13, *Visitatio decanatus Stęszew a Martino Dobrzyc plebano et decano foraneo Grodziscensi, ab Alberto Tolibowski, episcopo Posnaniensi visitatore deputato a.D.1663 peracta*, f.14: turibularz ex orichalco.

⁶² AAP AV 18, *Visitatio archidiaconatus Posnaniensis a Nicolao Zalaszowski archidiacono Posnaniensi a.D. 1695-1696 expedita*, f. 436v: „Thuribulum argenteum cum quator catenulis et navicula stanea”.

⁶³ AAP AV 20, *Visitatio archidiaconatus Posnaniensis a Francisco Libowicz canonico Posnaniensi, de mandato Joannis Joachimi de Szczekarzewice Torlo episcopi Posnaniensis, a.D. 1726-1728 peracta*, f. 2v: „Thuribulum argenteum cum quinque argenti catenulis. Cochlear argenteus ad im mittendum thurs. Urceolorum argenti patia duo”.

⁶⁴ AAP AV 23, *Visitatio archidiaconatus Posnaniensis a Stanislao Kaczkowski archidiacono Posnaniensi, a.D. 1737-1738 peracta*, f. 323 (388): „Thuribulum argenteum unum cum catenulis argenti. Cochlear argenti ad im mittendum thurs”.

ona z 2. ćw. XVII wieku. Zastanawia techniczna poprawność, z jaką wykonano trybularz. Uwagę przykuwają aplikowane główki aniołów o zróżnicowanych twarzach i wykonane z dużą wprawą repusowane motywy na misie ogniowej. Zakomponowana symetrycznie roślinna dekoracja pokrywy bliższa jest sztuce renesansu niż baroku. Naczynie tej klasy wykonał wprawny złotnik, którego usługi nie mogły być tanie. Przypuszczenie, że trybularz był pierwotnie zamówiony do większej świątyni, wydaje się niepozbawione podstaw. Potencjalnym zamawiającym mógł być poznański klasztor jezuitów, a wykonawcą jeden z działających w mieście złotników. Biskup Konarski sprowadził jezuitów do Poznania w 1570 roku. W 1701 roku wzniesli oni nową, okazałą świątynię konsekrowaną w roku 1705⁶⁵. Niewykluczone, że do tego czasu wymienili naczynia liturgiczne, przekazując stare mniej zasobnym kościołom w dobrach zakonu.

Trybularz był długo użytkowany, o czym świadczą wytarte twarze aniołów na pokrywie, resztki baz z utraconych pinakli na misie oraz dokonane naprawy – ktoś zalutował pęknięcie widoczne od środka stopy. Uchwyty na łańcuchy na czarze są późniejsze, srebrne, gorsze technicznie. Trudno ocenić czy widoczne ślady zużycia zadecydowały o oddaniu trybularza do biedniejszego kościoła, czy reperacje miały miejsce już po jego przekazaniu.

Drewniany kościół parafialny pw. św. Małgorzaty w Graboszewie koło Wrześni, wzniesiony około 2. poł. XVI wieku⁶⁶, w 1608 roku miał mosiężną kadzielnicę⁶⁷. W 1640 roku prócz niej, wizytator Świętosław Strzałkowski wymienił *turibulum argenteum*⁶⁸. Srebrna kadzielnica w Graboszewie na jednym polu stopy ma wyryte litery IS T i herb Doliwa (bez tarczy), na sąsiednim skrót od słów A[nn]o D[omini], na kolejnym rok 1638. W 1623 roku Stanisław z Graboszewa Tomicki, syn Marcina zabezpieczył finansowo swą przyszłą żonę Katarzynę Wydzierzewską⁶⁹. Dwa lata później Katarzyna,

⁶⁵ Ł u k a s z e w i c z, *Krótki opis historyczny...*, s. 125, 127.

⁶⁶ P. M a l u ś k i e w i c z, *Województwo konińskie*, Warszawa–Poznań 1983, s. 158.

⁶⁷ AAG ACons E40, *Acta visitationis tam metropolitanae, quam aliarum ecclesiarum ac cleri totius archidiaconatus Gnesnensis per admodum dominum Vincentium a Seve I.U.D. Lascensem, Loviciensem praepositum, archidiaconum Gnesnensem accurate et diligenter factae sub anno Domini 1608*, f. 422.

⁶⁸ AAG ACons E 3, *Visitatio totus Archidiaconatus Gnesnensis per RR Sventoslaum Strzałkowski Archidiaconum Posnaniensem Canonicum Gnesnensem et Loviciensem et Jacobum Dubium U.J.D. Gnesnen. Canonicum A.D. 1639 et 1640*, f. 16v.

⁶⁹ Teki Dworzaczka, 7091 (Nr 76) r. 1623, f. 274: „Stanisław z Graboszewa Tomicki, syn Marcina Tomickiego, daje zobowiązanie Stanisławowi Wydzierzewskiemu, burgrabiemu gnieźnieńskiemu, iż po podnies. 1.300 złp. got. i 300 złp. wyprawy za Katarzyną Wydzierzewską

już jako wdowa po Stanisławie, dopuściła „małoletniego pupila zmarłego Stanisława Tomickiego, do intromisji do dóbr Graboszewo”⁷⁰. W 1638 roku Stanisław Tomicki (syn), ówczesny właściciel dóbr, ożenił się z Dorotą Lipską, córką Wacława (†1631) stolnika kaliskiego⁷¹. Stanisław miał braci Jana i Wilibrorda⁷². Rok wyryty na naczyniu odpowiada dacie zawarcia przez niego małżeństwa. Litery IS T można ostrożnie powiązać z osobami Jana i Stanisława Tomickich. Brakuje jednak dowodów źródłowych, by potwierdzić, że kadzielnica w Graboszewie była ich wspólną fundacją dla upamiętnienia ożenku Stanisława.

Obiekt w Graboszewie w porównaniu z zabytkiem w Słupi prezentuje niższy poziom wykonania. Repusowaną dekorację o motywach małżowinowych wykuto z mniejszą precyzją. To praca złotnika o przeciętnych umiejętnościach zawodowych, który swoje usługi oferował zapewne mniej zamożnej klienteli. Wskazanie wykonawcy kadzielnicy w Graboszewie jest trudne. W trzeciej dekadzie XVII wieku w Poznaniu pracowało 26 złotników o potwierdzonych w źródłach personaliach⁷³.

Nierozstrzygnięty został problem znaku w formie tarczy, dwukrotnie wybitego na polach stopy nad literami AD i nad cyfrą 3 (ilustracja niżej). Jego bardzo małe rozmiary (około 1,5 mm wys.) i posunięta korozja uniemożliwiają identyfikację. Może to ślad po znakowaniu srebra? W latach 1645-1685 poznański cech złotników znakował tutejsze wyroby tarczą z wizerunkiem dwu skrzyżowanych kluczy.

Proporcje dwóch wyżej omówionych zabytków wielkopolskich zbliżone są do owalu, jednak korpus kadzielnicy w Licheniu Starym bliższy jest kuli.

córką jego urodzoną z Doroty de Zberki, i sumy 400 złp. dopisze jej w wyprawie, na połowie wsi Graboszewo Kościelne w powiecie pyzdr., tej żonie przyszłej oprawi sumę 2.000 złp. Środa w Oktawę Bożego Ciała”.

⁷⁰ *Teki Dworzaczka*, 2511 (Nr 143), r. 1625, f. 78v-79: „Katarzyna z Gorzykowa Wydzierzewska, wdowa po Stanisławie z Graboszewa Tomickim mocą swej opr. dopuszczona przez Wilibrorda i Jana Tomickich i Stanisława Wydzierzewskiego opp. Stanisława T., małoletniego pupila zmarłego Stanisława Tomickiego, do intromisji do dóbr opr. Graboszewo ona ojca swego Stanisława W. burgr. zs. gn. kwituje z ojca i macochy”.

⁷¹ *Tablice genealogiczne szlachty wielkopolskiej*. Wersja internetowa opracowana przez Bibliotekę Kórnicką www.bkpan.poznan.pl

⁷² *Teki Dworzaczka*, 2511 (Nr 143), r. 1625, f. 78v.

⁷³ *Spis złotników poznańskich od XV do XVIII wieku. Tadeusza Nożyńskiego Materiały do dziejów złotnictwa poznańskiego opracował Zygmunt Dolczewski*, „Kronika Miasta Poznania – Złotnicy” 1(2000), nr kat. 22, 37, 38, 45, 58, 59, 83, 99-101, 105, 107, 121, 122, 124, 132, 140, 172, 191, 198, 228, 232, 253, 244, 245, 282.

Bryła jej zwieńczenia podobna jest do późnogotyckiej wieży z wysokim dachem i wieńcem sterczyn.



Znak wybity na płaszczu stopy srebrnej kadzielnicy w Graboszewie
fot. M. Kierczuk-Macieszko

To dzieło wprawnego złotnika, o czym świadczy bogata, starannie wypracowana dekoracja uzyskana przy użyciu różnych technik – repusowania, wycinania, grawerunku, odlewu. Na dolnej krawędzi wieka, w obrębie uszkodzonego gzym-su widać wgłębienie, które przypomina zniszczony znak mistrzowski lub miejski.

Wincenty à Seve odnotował w 1608 roku w kościele w Licheniu dwa mosiężne trybularze (*turibulum duplex ex aurichalco*)⁷⁴, które pozostawały tam w 1640 roku⁷⁵. Licheń, choć prawa miejskie uzyskał przed 1458 rokiem, był ośrodkiem mało wydolnym gospodarczo. W 1579 roku pracowali w nim zaledwie czterej rzemieślnicy i jeden szynkarz⁷⁶. Jeśli kadzielnicę ufundowano dla kościoła św. Doroty, to musiało to nastąpić po roku 1640. Wydaje się jednak, że trafiła doń wtórnie, z bogatszej świątyni w trudnym do wskazania czasie.

Za poznańską proveniencją trybularzy w Muzeum Archidiecezjalnym w Poznaniu, Słupi, Graboszewie i Licheniu Starym przemawia kilka czynników. Jako pierwsze należy wskazać kryterium geograficzne – obiekty rozproszone są wokół stolicy Wielkopolski. Do czasu wojen szwedzkich Poznań należał do czołowych ośrodków złotniczych w Polsce, zajmował drugie miejsce po Krakowie, a przed Lwowem i Gdańskiem. Rozkwit złotnictwa był konsekwencją korzystnej dla miasta zmiany w układzie dróg handlowych⁷⁷.

⁷⁴ AAG ACons E40, f. 396v.

⁷⁵ AAG ACons E3, f. 29.

⁷⁶ M a l u ś k i e w i c z, *Województwo konińskie*, s. 222.

⁷⁷ Trakt wiódł z Moskwy przez Wilno, Warszawę, Poznań, Frankfurt nad Odrą do Lipska, Norymbergi, Augsburga lub przez Frankfurt nad Menem do Flandrii. Więcej zob. L. K o r c z y, *Handel Poznania do połowy XVI wieku*, „Prace Komisji Historycznej Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 6(1930), s. 204.

W latach 1450-1520 w stolicy Wielkopolski pracowało trzydziestu czterech złotników; w latach 1520-1580 siedemdziesięciu dwu; w trzecim okresie (1580-1650) osiemdziesięciu czterech⁷⁸. Od 1534 roku zrzeszeni byli we własnym cechu⁷⁹. Od 1619 roku ustawy cechowe nakładały na nich obowiązek znakowania wyrobów dwoma znakami: imiennym i miejskim (skrzyżowane klucze pod koroną). Gdy przedmiot wykazywał ustawowo przepisaną próbę srebra, wybijano na nim dwa znaki; jeśli niższą, znakowano go tylko imiennym znakiem złotnika⁸⁰. W XVII wieku znaczna część poznańskich mistrzów przestrzegąca tego nakazu.

Równie istotne jest drugie kryterium stylistyczne. Bryły zachowanych w Wielkopolsce kadzielnic oparte są na dwóch zasadniczych konstrukcjach – kuli z architektonicznym zwieńczeniem bądź owalu zbudowanego z wertykalnych segmentów. Powtarzalność i trwanie wzoru na ograniczonym obszarze świadczy o jego lokalnej popularności. Z detali zdobniczych na trybularzach powtarzają się główki aniołów otulone skrzydłami, które należały do „żelaznego” repertuaru form zdobnictwa poznańskich naczyń liturgicznych w 2. poł. XVI i XVII wieku⁸¹.

Trzecim kryterium spajającym wymienione egzemplarze jest sposób wykonania dekoracji. W latach dojrzałego renesansu (1520-1580) złotnicy poznańscy wśród technik zdobniczych preferowali grawerowanie, które stopniowo wzbogacali repusowaniem. Na wyrobach z przełomu XVI/XVII wieku repusowana dekoracja jest płaska, skontrastowana z matowym tłem, obwiedziona rysunkiem wykonanym przy użyciu modelatora. W ten sposób opracowano motywy na korpusie kadzielnicy w Muzeum Archidiecezjalnym w Poznaniu (il. 6). W XVII wieku modelunek stał się głębszy, doszły również elementy odlewane, np. ozdobne uszy czy apliki. Od 2. ćw. XVII wieku twarze aniołów odlewano osobno i aplikowano je na lico trybularzy (il. 10). Zabieg wzmagał plastyczność dekoracji, wyznaczał centrum trybowanego reliefu.

⁷⁸ E c k h a r d t, *Złotnictwo poznańskie...*, s. 170.

⁷⁹ Od 1489 r. należeli do cechu obejmującego malarzy, hafciarzy i aptekarzy. Obszernie na temat cechu złotników w Poznaniu zob. T. N o ż y Ń s k i, *Złotnictwo poznańskie do końca XVIII w.*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” XI, 6(1960), z. 1, s. 5-63.

⁸⁰ A. W a s i l k o w s k a, *O złotnikach wyszkolonych w Krakowie a działających w Poznaniu w XVII wieku*, „Kronika Miasta Poznania – Złotnicy” 2000, nr 1, s. 116-117.

⁸¹ Zob. ilustracje w KZSP (s.n.) t. VII – *Miasto Poznań*, cz. 2, 1: *śródmieście, kościoły i klasztory*, red. Z. Kurzawa, A. Kusztelski, Warszawa 1998, monstrancje z 2. poł. XVII w. il. 541, 542; kielichy z XVII w. il. 553-561, 565, 566; pacyfikał z XVII w., il. 599.

Spośród kadzielnic wielkopolskich najstarsze wydają się naczynia w poznańskim Muzeum Archidiecezjalnym i w kościele w Jarogniewicach z około roku 1600. Egzemplarz w Jarogniewicach wykonał rzemieślnik czynny poza Poznaniem, gdyż przy tak ograniczonych umiejętnościach warsztatowych nie sprostałby konkurencji ze strony stołecznych mistrzów. Poza stolicą pojedynczy złotnicy pracowali w mniejszych miastach Wielkopolski – w Gnieźnie, Kobylinie, Międzyrzeczu czy Lesznie⁸².

Naczynia w kościołach parafialnych w Słupi, Graboszewie i Licheniu Starym pochodzą z podobnego czasu. Trybularz w Słupi wydaje się starszy o około dekadę od naczynia w Graboszewie z 1638 roku. Kadzielnicę w Licheniu Starym Joanna Eckhardt datuje około 1640 roku⁸³, co wydaje się słuszne z uwagi na połączenie w dekoracji gotyckich detali z ornamentem chrząstkowym. Pięć zachowanych na jednym obszarze trybularzy wykonanych na przestrzeni około pięćdziesięciu lat, świadczy o skali produkcji i prężności poznańskiego środowiska złotniczego w końcu XVI i w 1. poł. XVII wieku.

Kończąc przegląd kadzielnic nowożytnych, nawiązujących do naczyń z okresu średniowiecza, należy wspomnieć o jedynym tego typu znanym egzemplarzu, zachowanym poza Wielkopolską i Małopolską. Trybularz pierwotnie użytkowany w kościele parafialnym pw. św. Jana Chrzciciela we wsi Służewo (woj. kujawsko-pomorskie, powiat aleksandrowski) od 2005 roku przechowywany jest w Muzeum Diecezjalnym we Włocławku (il. 11). Kościół w Służewie, wzniesiony z inicjatywy wojewody brzeskiego i kujawskiego Jana Służewskiego oraz jego żony Małgorzaty z Kostków, konsekrowany w 1581 roku, w 2. poł. XVIII wieku miał na wyposażeniu dwie kadzielnice – srebrną i starą z miedzi⁸⁴.

⁸² E c k h a r d t, *Złotnictwo poznańskie...*, s. 170.

⁸³ KZSP t. V: *woj. poznańskie*, z. 8: *pow. koniński*, oprac. J. Eckhardtówna, J. Orańska, red. T. Ruszczyńska, A. Sławska, Warszawa 1952, s. 18, il. 81.

⁸⁴ ADWł ABKP Wiz. 26(84), *Visitationes trium in diaecesi Vladislaviensi decanatum Nieschoviensis, Służeziensis, Bobrovnicensis ex commisso illustrissimi, excellentissimi et reverendissimi domini, domini Antonii Casimiri in Ostrow Ostrowski Dei et Apostolicae Sedis gratia episcopi Vladislaviensis et Pomeraniae, per illustrem et reverendissimum dominum Franciscum Ksaverium a Witoszyn et Grochowalsk et Grochowalski U.I.D. [...] anno Domini 1766-to expeditae*, s. 85.

ABKP Wiz. 36, *Visitatio decanalıs Służeziensis, ex mandato illustrissimi loci ordinarii Josephi Rybiński, iuxta puncta pro diaecesi Vladislaviensi et Pomeraniae [...] per illustrem admodum reverendum Michaelē Maiewski decanum Służeziensem, parochum Siniarzeziensem expedita (1778)*, s.13.

ABKP Wiz. 41(89), *Visitatio generalis ecclesiarum decanatum Służeziensis et Nieschoviensis, ex mandato illustrissimi, excellentissimi et reverendissimi domini, domini Josephi Rybiński*

Jan Frycz, Tadeusz Chrzanowski i Marian Kornecki zgodnie ocenili, że omawiany srebrny trybularz to naczynie niejednorodne, złożone z późnorennesansowej pokrywy z około 1600 roku i dolnej części z XVIII wieku⁸⁵. Jan Samek zgodził się również ze stwierdzeniem, iż zabytek składa się z części pochodzących z różnego czasu, przy czym wykonanie wieka przesunął na 1. tercję XVII w. Stwierdził, że choć nie użyto w nim motywów gotyckich, to cała kompozycja „nieodparcie przywodzi na myśl średniowieczne wyroby złotnicze”⁸⁶.

Pokrywa kadzielnicy zakomponowana jest na rzucie sześcioboku. Sześć arkad, których narożniki akcentują kolumnienki, dźwiga kopułę o polach wyodrębnionych grzbiecikami. Na czaszy kopuły powtarza się symetrycznie zakomponowany ornament roślinny, w arkadach główka anioła, którego grzywka układa się w wielopłatkowy kwiat. Pokrywa wzorowana jest na kadzielnicach italskich w kształcie tempietta z XVI i początków XVII wieku, które egzemplifikuje zabytek w muzeum oo. benedyktynów na Monte Cassino (il. 16). Polskiemu egzemplarzowi pod względem formy bliższa jest kadzielnica z XVI wieku w muzeum w Orvieto (Museo dell'Opera del Duomo)⁸⁷. Włoskie naczynie ma architektoniczną konstrukcję, ale jego ściany wypełnia finezyjnie wykonana arabeska.

Kościół w Służewie, gdzie trybularz był przez lata użytkowany, znajduje się około 15 km na południe od Torunia, blisko północnej granicy Kujaw. Daje to podstawy, by łączyć wykonanie naczynia ze środowiskiem toruńskim. E. von Czihak wymienił blisko pięćdziesięciu mistrzów złotniczych czynnych w tym mieście od końca XVI do połowy XVII wieku⁸⁸. „Akcja wyposażania kościołów w argenteria rozpoczęła się około połowy XVI wieku, a z przełomu stuleci

episcopi Vladislaviensis et Pomeraniae, per illustrem Basileum Złocki archidiaconum Pomeraniae in ecclesia cathedrali Vladislaviensi visitatorem generalem deputatum reassumpta anno 1779-no, f. 15.

ABKP Wiz. 61, *Akta wizytacji dziekańskiej dekanatu służewskiego, przeprowadzonej w 1786 r. z polecenia biskupa Józefa Rybińskiego, f. 1v.*

ABKP Wiz. 71, *Akta wizytacji dziekańskiej dekanatu służewskiego, przeprowadzonej przez księdza Michała Majewskiego, dziekana służewskiego w 1790 r., f. 4v.*

⁸⁵ KZSP, t. XI: *woj. bydgoskie, z. 1: pow. aleksandrowski*, oprac. J. Frycz, T. Chrzanowski, M. Kornecki, red. T. Chrzanowski, M. Kornecki, Warszawa 1969, s. 38, il. 158.

⁸⁶ *O kilku gotycyzujących...*, s. 246, il. 3.

⁸⁷ A. G a r z e l l i, *Museo di Orvieto. Museo dell'Opera del Duomo*, Bolonia 1972, s. 75, nr kat. 204.

⁸⁸ *Die Edelschmiedekunst früherer Zeiten in Preussen*, Leipzig 1908, s. 129-132.

XVI-XVII pochodzą najlepsze wyroby złotnicze wykonane w Toruniu⁸⁹. W XVII wieku złotnicy toruńscy zaopatrywali rozległe tereny, który obejmowały ziemie chełmińską i dobrzyńską, Kujawy i Mazowsze płockie. „Toruń był na tym terenie swoistym monopolistą i dopuszczał konkurencję w bardzo ograniczonym zakresie”⁹⁰.

Tempietto to ostatnie ogniwo w łańcuchu rozwoju architektonicznej bryły trybularzy, która ewoluowała zgodnie ze stylem następujących po sobie epok. Mimo zmienności form, narodzona na początku XII wieku idea, która nakazywała ukształtować naczynie kadzielne na wzór budynku kościoła, w polskim złotnictwie przetrwała do połowy wieku XVII.

Kim byli ofiarodawcy przedstawionych tu kadzielnic, z jakiego powodu dokonali fundacji? Część naczyń bez wątplenia została zamówiona jako wyraz kultu lub dziękczynne wota. Ale choć oddane na służbę Bożą, manifestowały prestiż i znaczenie ofiarodawcy. Ryto więc na nich sentencje z personaliami darczyńcy (Zielonki, il. 2) lub przynajmniej jego inicjały (Graboszewo, il. 9). Nawet najbardziej umowne przywołanie jego osoby świadczy o woli bycia zachowanym w pamięci potomnych⁹¹. Jednym ze sposobów upamiętnienia było umieszczenie herbu ofiarodawcy. Na kadzielnicy w Graboszewie herb jest duży, wyryty w dobrze widocznym miejscu na płaszczu stopy. Jego obecność dowodzi, że w 1. poł. XVII wieku chętnie sięgano po motywy heraldyczne jako związane i czytelne dla odbiorców komunikaty. W sensie ideowym wszelkie informacje o fundatorze naniesione na kadzielnicę pełniły kilka funkcji. Podstawową była kommemoracja. Sfinansowanie wykonania naczynia liturgicznego „zwiększało szanse” darczyńcy na dostąpienie zbawienia. Fundację trybularza można zinterpretować jako wyraz prywatnego nabożeństwa, wiecznej adoracji. Przy każdorazowym okadzaniu zmarły fundator w symboliczny sposób współuczestniczył w obrządku. Modlitwa wiernych stawała się pośrednio modlitwą w jego intencji, nawet jeśli nie zostało to wyrażone *expressis verbis* na kadzielnicy.

Pozostaje pytanie o powód, dla którego w niektórych ośrodkach Rzeczypospolitej aż do 3. tercji XVII wieku wykonywano kadzielnice o archaicz-

⁸⁹ T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Złotnictwo toruńskie. Studium o wyrobach cechu toruńskiego od wieku XIV do 1832 roku*, Warszawa 1988, s. 15.

⁹⁰ M. Wóznia, *Sztuka złotnicza w Toruniu*, w: *Klejnot w Koronie Rzeczypospolitej*, s. 60.

⁹¹ Bogactwo problematyki związanej z fundacjami artystycznymi prezentuje publikacja pt. *Fundacje i fundatorzy w średniowieczu i epoce nowożytnej*, red. E. Opaliński, T. Wiślicz, Warszawa 2000.

nych, nawiązujących do sztuki wieków średnich formach. Kluczowa rola w podtrzymywaniu tegoż zjawiska zdaje się przypadać zamawiającym. Złotnicy to wyłącznie wykonawcy, którzy świadczą usługi klientom, starając się zaspokoić ich potrzeby i sprostać wymaganiom. Trybularze z XVII stulecia, których forma kontynuuje tradycję wieków średnich, dowodzą konserwatyizmu fundatorów, nie wykonawców, stanowiąc materialny przyczynek do poznania mentalności katolickiej 1. poł. XVII wieku.

Jednak ostentacyjna trwałość, zwłaszcza form gotyckich, obserwowana w różnych środowiskach złotniczych Rzeczypospolitej, „cechuje jedynie te *vasa sacra*, które służyły do kwestionowanego przez reformację kultu Eucharystii i relikwii”⁹². Na „czarną listę” protestantów, obok monstrancji czy pacyfikałów, trafiły kadzielnice. Ich programowo archaiczne bryły z 1. poł. XVII wieku zdają się być świadomym zabiegiem służącym unaocznieniu ciągłości wielowiekowej tradycji stałości instytucji, jaką jest Kościół katolicki.

Wykaz skrótów

AAG – Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie
 AAP – Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu
 AKMK – Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie
 ADWŁ – Archiwum Diecezjalne we Włocławku

Spis ilustracji

1. Kadzielnica, Mrzygłód, kościół par. pw. Wniebowzięcia NMP, fot. K. Wereński.
2. Kadzielnica z kościoła par. pw. Narodzenia NMP w Zielonkach, Kraków, Muzeum Archidiecezjalne, fot. M. Kierczuk-Macieszko.
3. Kadzielnica, Małogoszcz, kościół par. pw. Wniebowzięcia NMP, fot. K. Wereński.
4. Kadzielnica, Przemyśl, Muzeum Archidiecezjalne, fot. M. Kierczuk-Macieszko.
5. Kadzielnica, Żmigród Nowy, kościół par. pw. świętych Piotra i Pawła (zaginiona), rys. za: J. S a s Z u b r z y c k i, *Styl nadwiślański jako odcień sztuki średniowiecznej*, Kraków 1910, s. 164, rys. 190.
6. Kadzielnica, Poznań, Muzeum Archidiecezjalne, fot. M. Kierczuk-Macieszko.
7. Kadzielnica, Jarogniewice, kościół par. pw. św. Antoniego, fot. autor nieznan, fot. przekazał ks. proboszcz Jan Makowski.
8. Kadzielnica, Słupia, kościół par. pw. św. Katarzyny, fot. K. Wereński.
9. Kadzielnica, Graboszewo, kościół par. pw. św. Małgorzaty, fot. K. Wereński.

⁹² M. W o ź n i a k, *Złotnictwo toruńskie I połowy XVII w.*, w: *Sztuka Torunia i Ziemi Chełmińskiej 1233-1815*, red. J. Poklewski, Warszawa-Poznań-Toruń 1986, s. 297.

10. Kadzielnica, Licheń Stary, kościół par. pw. św. Doroty, fot. K. Wereński.
11. Kadzielnica z kościoła par. pw. św. Jana Chrzciciela w Służewie, Włocławek, Muzeum Diecezjalne, fot. autor nieznany, fot. przekazał ks. Piotr Sierzchała, dyrektor muzeum.
12. Kadzielnica z kościoła klasztoru bazylianów w Żółkwi, fot. za: *Katalog wystawy archeologicznej i etnograficznej we Lwowie 1885*, Lwów 1885, nr kat. 107.
13. Kadzielnica z cerkwi pw. św. Onufrego we Lwowie, rys. za: W. Ł o z i ń s k i, *Złotnictwo lwowskie*, Lwów 1912, rys. 8.
14. Kadzielnica, Poznań, Muzeum Narodowe, Oddział Muzeum Sztuk Użytkowych, fot. M. Kierczuk-Macieszko.
15. Kadzielnica, Museo Civico di Sansepolcro, fot. za: A.-M. M a e t z k e, D. G a l o p p i - N a p p i n i, *Il Museo Civico di Sansepolcro*, Firenze 1988, s. 165, nr kat. 9.
16. Kadzielnica, Monte Cassino, Il Museo di Abbazia di Montecassino, fot. M. Kierczuk-Macieszko.
17. Kadzielnica, Orvieto, Museo dell'Opera del Duomo, fot. za: A. G a r z e l l i, *Museo di Orvieto. Museo dell'Opera del Duomo*, Bolonia 1972, s. 75, nr kat. 204.

POLISH MODERN CENSERS OF THE 17TH CENTURY WITH ROMANESQUE AND GOTHIC TRADITIONS

S u m m a r y

Censers (Latin: *tribulum*) are a group of antique objects that has not been yet researched well enough. The article discusses eleven modern specimens from the first half of the 17th century, in whose shape or decoration references can be seen to the forms from the medieval period. Several factors are the cause why so few censers from that time have been preserved in Poland: in the Catholic Church they were not as highly valued as *vasa sacra* that were used for the Eucharist itself; they decayed rapidly due to mechanical damage or contact with a high temperature; and finally they were good investment: they were melted, sold, stolen etc.

The specimens in Mrzygłód, Jarogniewice and Poznań are patterned after the spherical Roman vessels from before about 1150. Their main body constitutes a support for a tower finial, with its considerable height diverging from the medieval models.

About 1150 „architectonic” censers gained popularity that looked like faithful models of the Heavenly Jerusalem. The model was still used in the Gothic period, albeit it was reduced to the shape of the church. The idea that was born in the Middle Ages ordering formation of the censer on the pattern of the church lasted in the Polish goldsmithery until the middle of the 17th century, which is proven by seven vessels in the discussed group. Their finials, or the entire covers, look like spires (Zielonki, Małogoszcz, Żmigród Nowy, the Diocesan Museum in Przemyśl), or segmented cupolas with a lantern (Słupia, Licheń Stary, Graboszewo). The construction is complemented with a mixture of Gothic and modern ornaments. The censer cover from Służewo that looks like a tempietto, is the last link in the chain of the development of the architectonic mass of censers that evaluated according to the style of the changing epochs.

The reason why conservative forms were used in goldsmithery for so long was the conservatism of the public. And what is more, these forms are typical of the vessels that were used for the worship of the Eucharist and relics that was denied by the Reformation. Their ideologi-

cal archaism had a propaganda meaning then, proving the constancy and the many centuries of tradition of the institution of the Catholic Church.

Who were the donors of the censers and why did they found them? Founded as votive offerings or as an expression of one's private cult they manifested the prestige of the donor, irrespective of his being a clergyman or a lay person. For this reason inscriptions were engraved with his personal details, or more rarely with his initials or coat of arms only, so that they served commemorating the donor. The fact of offering the vessel to God made the person's „chances” to be saved greater. Every time the altar was incensed the dead donor participated symbolically in the rite, and the prayer of the faithful indirectly became a prayer for him.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Key words: censer, goldsmithery, the seventeenth century.



1. Kadzielnica, Mrzyglód,
kościół par. pw. Wniebowzięcia NMP,
fot. K. Wereński



2. Kadzielnica z kościoła par. pw. Narodzenia NMP
w Zielonkach, Kraków, Muzeum Archidiecezjalne,
fot. M. Kierczuk-Macieszko



3. Kadzielnica, Małogoszcz,
kościół par. pw. Wniebowzięcia NMP,
fot. K. Wereński



4. Kadzielnica, Przemyśl,
Muzeum Archidiecezjalne,
fot. M. Kierczuk-Macieszko



5. Kadzielnica, Żmigród Nowy, kość. par. pw. św.św. Piotra i Pawła (zaginiona), rys. za: J. Sas-Zubrzycki, *Styl nadwiślański jako odcień sztuki średniowiecznej*, Kraków 1910, s. 164, rys. 190



6. Kadzielnica, Poznań, Muzeum Archidiecezjalne, fot. M. Kierczuk-Macieszko



7. Kadzielnica, Jarogniewice, kość. par. pw. św. Antoniego, fot. autor nieznany, fot. przekazał ks. proboszcz Jan Makowski



8. Kadzielnica, Słupia, kość. par. pw. św. Katarzyny, fot. K. Wereński



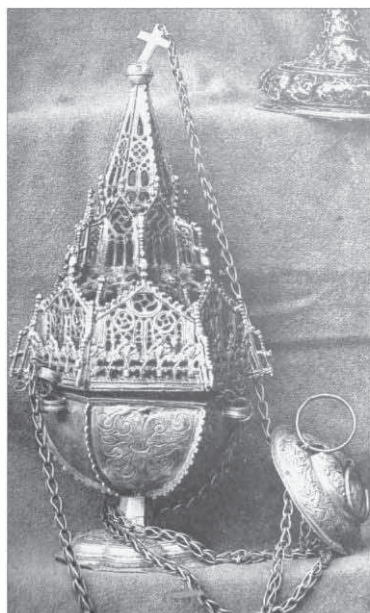
9. Kadzielnica, Graboszewo, kość. par. pw. św. Małgorzaty, fot. K. Wereński



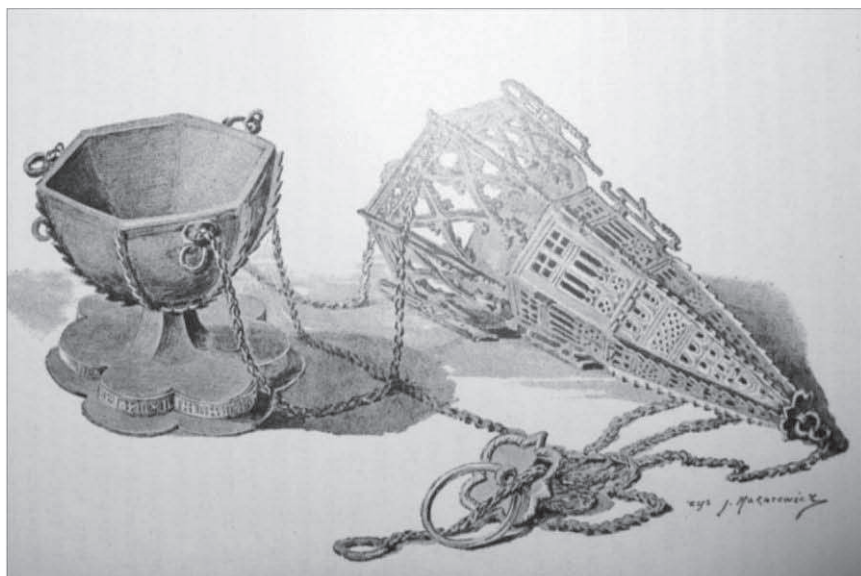
10. Kadzielnica, Licheń Stary, kość. par. pw. św. Doroty, fot. K. Wereński



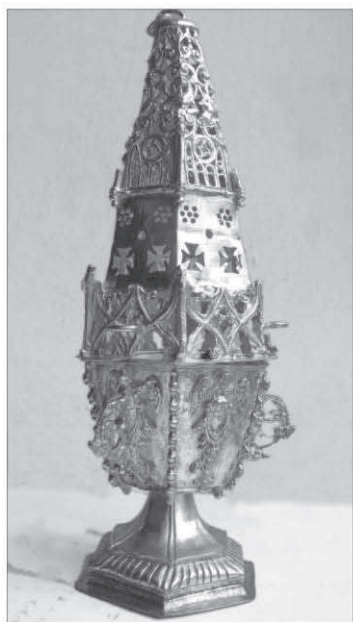
11. Kadzielnica z kość. par. pw. św. Jana Chrzyciela w Służewie, Włocławek, Muzeum Diecezjalne, fot. autor nieznan



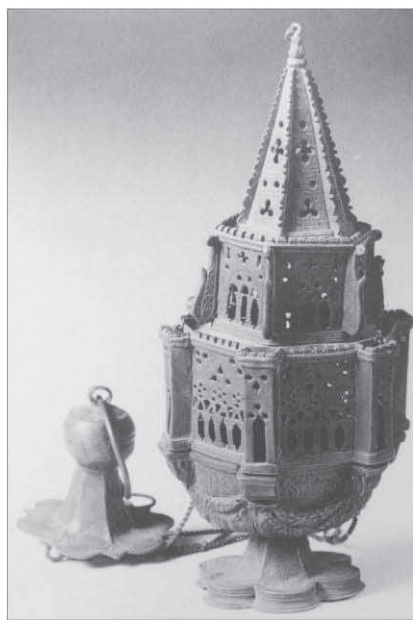
12. Kadzielnica z kość. klasztoru bazylianów w Żółkwi, fot. za: *Katalog wystawy archeologicznej i etnograficznej we Lwowie 1885*, Lwów 1885



13. Kadzielnica z cerkwi pw. św. Onufrego we Lwowie,
rys. za: W. Łoziński, *Złotnictwo lwowskie*, Lwów 1912, rys. 8



14. Kadzielnica,
Poznań, Muzeum Narodowe,
Oddział Muzeum Sztuk Użytkowych,
fot. M. Kierczuk-Macieszko



15. Kadzielnica, Museo Civico di Sansepolcro,
fot. za: A.-M. Maetzke, D. Galoppi-Nappini,
Il Museo Civico di Sansepolcro,
Firenze 1988, s. 165



16. Kadzielnica, Monte Cassino, Il Museo di Abbazia di Montecassino, fot. M. Kierczuk-Macieszko



17. Kadzielnica, Orvieto, Museo dell'Opera del Duomo, fot. za: A. Garzelli, Museo di Orvieto. Museo dell'Opera del Duomo, Bologna 1972, s. 75